

## HUMOR

W szkole Pani kazała narysować dzieciom swoich rodziców. Po chwili podchodzi do małego Jasia i pyta:

- Dlaczego twój tata ma niebieskie włosy?
- Bo nie było lysej kredki.

\*\*\*

- Skąd wracasz taki wesoly?
- Z dworca, odprowadzałem teściową...
- A dlaczego masz takie brudne ręce?
- Bo z radości poklepałem lokomotywę!

\*\*\*

Ilu potrzeba mężczyzn aby wkręcić żarówkę?

- Pięciu. Jednego, by ją wkręcił, czterech pozostałych, żeby słuchali jak się tym chwali.

## NOWINKI

- we wrześniu świętowaliśmy pomyślne obronienie prac dyplomowych naszych trzech instruktorów: p. Doroty, p. Sylwii i p. Zdzicha-Gratulujemy!
- w październiku imienny w Warsztacie obchodzili: Ela W., p. Sylwia i p. Wioletta

Warsztat Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu „Tacy Sami”  
ul. Beniowskiego 68 w Elblągu  
Tel. fax. (0-55) 641-04-74  
e-mail: [beniowskiego@wp.pl](mailto:beniowskiego@wp.pl) [www.wtzeniowskiego.pl](http://www.wtzeniowskiego.pl)

Wykonanie gazetki: sekcja poligraficzno-papiernicza

### AUTORZY TEKSTÓW I ILUSTRACJI:

*Ewa Grzebowska, Arkadiusz Ligoda, Arkadiusz Stolarski  
Luiza Sobiecka, Magdalena Walentynowicz, Katarzyna Sienkiewicz*

**CENZURA:** „Szefowa”

**NADZÓR TECHNICZNY:** Instruktor: Sylwia Jabłońska



## WYCIECZKA DO WISŁY



17 sierpnia 2009 r. w godzinach późno wieczornych i nocnych odbył się wyjazd uczestników wraz z kadrą Warsztatu do Wisły. Miejscowość ta położona jest u podnóża Beskidów Śląskich i liczy 12 tysięcy mieszkańców. Po krótkim zaaklimatyzowaniu się zaczęły się nasze przygody z górami, a atrakcji było, co nie miara i ciut ciut. Mając do dyspozycji przewodnika dowiedzieliśmy się o historii Wisły – jak wszyscy wiemy miasta Adama Małysza. Zapoznając się z tym rejonem naszego kraju dojeżdżamy do celu naszego pobytu Ośrodka Wypoczynkowo Rekreacyjnego „Jubilat”. I tu dopiero zaczyna się moc atrakcji – wszystkie opiszę, o żadnej postaram się nie zapomnieć. Zwiedzanie rozpoczynamy od Beskidzkiego Ośrodka Edukacji Ekologicznej. Zapoznajmy się z wieloma zwierzętami i ptakami występującymi tu kiedyś i dziś. Ze zwierząt występujących tutaj dawniej należałoby wymienić takie jak: bóbr, niedźwiedź brunatny, rzadziej świstak, paw i głuszec – z kotów drapieżnych: ryś, żbik, piżmak, bocian czarny, wydra występuje pod ochroną, wilk. Z bardziej licznie występujących: dzik, jelen, król beskidzkich lasów, borsuk, lis, sarna, koziół, koza, sójka, kuna, sowa puszczyk, dzięcioł zielony, czarny, pstry, kaczka cyranka, jeź. Kolejnym miejscem odwiedzanym przez nas było Koniakowo. Tamtejsi mieszkańcy twierdzą, że nazwa miejscowości wzięła się od tego, że kuto tam konie a dziś z wyrobu pięknych koronek. Jedną z kolejnych atrakcji była przejazdka kolejką linową i furmankami. Zwiedziliśmy też Szyndzielnię, chatę zbójnicką,





Góralskie opowieści

Ustroń, Pszczynę. W chacie chlebowej uczyliśmy się i piekliśmy podplomyki, zjadając je z masłem, smalcem i miodem. Atrakcjom nie było końca, tudzież w sobotę 22.08.09 na zielonym kuligu Pani Sylwia, przebywająca pierwszy raz z nami na takim wyjeździe, jak nasza tradycja mówi, musiała przejść swój chrzest bojowy. Przygotowaniem go zajęli się Wodzirejowie. Zadaniem jej było zatańczyć i zaśpiewać góralską piosenkę wokół paleniska przy wtórze gazdy, który nas cały czas rozbawiał muzyką, a to swoimi opowieściami. Kolejne zadanie tym razem umysłowe polegało na rozwiązywaniu krzyżówek, lamigłówek tudzież innych dziwactw. Wszystkie atrakcje w górach zakrapiane były codziennymi dwugodzinnymi dyskotekami, na których dobrze się bawiliśmy.

## WYJŚCIE NA STARÓWKĘ

W miesiącu sierpniu wybraliśmy się na stare miasto, w celu zwiedzenia chaty wikingów. Pan przewodnik, który oprowadził nas po chacie opowiedział nam jakie życie prowadzili wikingowie. Był to naród barbarzyński, koczowniczy, który koczował po morzach północnych. Wszyscy uczestnicy i kadra byli zadowoleni, ponieważ zobaczyliśmy na własne oczy, jak wyglądało w średniowieczu nasze miasto Elbląg. Poznaliśmy obyczaje i kulturę, jaka panowała w tym czasie. Wszystkim bez wyjątku się podobało, ale nie było tego po nas widać. Byliśmy bardzo skupieni. Na wycieczce panowała przyjemna atmosfera. Wszyscy ze skupieniem słuchali tego, co mówił pan przewodnik.



W chacie wikingów



Poznajemy zwyczaje wikingów

## WYJAZD DO ZAPRZYJAŹNIONEGO WARSZTATU

W październiku sekcja życia pojechała do Koniecwaldu koło Sztumu do Warsztatu Terapii Zajęciowej. Pojechaliśmy tam, aby zapoznać się z uczestnikami, instruktorami i ich pracą. Chcieliśmy zobaczyć czym ich Warsztat różni się od naszego, a co jest takie same lub podobne. Chcieliśmy także, a może przede wszystkim to był cel naszej podróży, pracować w sekcjach, które tam się znajdują. Zostaliśmy przywitani serdecznie przez p. kierownik i uczestników. Pani kierownik oprowadziła nas po ogromnych pomieszczeniach, gdzie mieściły się sekcje warsztatu.

Sekcjami jakie tam się znajdują są: życia codziennego, która uczy podstawowych czynności z zakresu sprzątnia, przygotowania prostego posiłku, sekcja gospodarcza, która przygotowuje posiłek na dany dzień, sekcja stolarska zajmująca się prostymi czynnościami jak np. wykonanie numerków na dni, sekcja tkacka, która zajmuje się tkaniem dywaników i innych rzeczy oraz sekcja plastyczna wykonująca przedmioty plastyczne. Uczestnicy uczęszczają również na rehabilitację na przyrządach, w której uczestniczą wszyscy różnych godzinach i grupach, usprawniając swoje ciało. Poznając po kolei wszystkie pracownie zostaliśmy po nich oprowadzeni i przydzieleni do sekcji aby dogłębniej poznać ich prace, a także co również ważne nawiązać nowe przyjaźnie. Warsztat ten, różni się tym od naszego, że nie jedzą oni wspólnie posiłku lecz w różnych godzinach i każda sekcja sprząta po sobie. Znaczącą różnicą jest także też to, że mają duże pracownie a co się z tym wiąże, każda pracownia zajmuje jedno pomieszczenie. W między czasie zostaliśmy również ugoszczeni salatką, kawą, herbatą i ciastem. Wszyscy nasi uczestnicy próbowali wszystkiego, ja natomiast jak się dosiadłam do tkania, powiedziałam, że się stamtąd nie ruszę i tak zrobiłam. Pani kierownik Warsztatu, instruktorzy i uczestnicy przyjęli nas bardzo ciepło i życzliwie.



Dziewczyny odkrywają swoje nowe talenty

## WYJŚCIE NA KABARET

W niedzielę 18 października, w kinie Światowid, odbył się kabaret pt. „Paranormalni”, na którym byliśmy z całym warsztatem. Na kabarecie było bardzo wesoło i zabawnie. Wystąpili aktorzy, którzy byli przebrani, zabawiali nas i całą publiczność. Mieli śmieszne teksty. Cała publiczność fajnie się bawiła. Było widać, że oderwali się od codziennych obowiązków. Wszyscy śmiali się do rozpuku. Była naprawdę super zabawa. Uczestnicy z kadrą również pękali ze śmiechu. Panowała przyjemna i wesoła atmosfera, nie zabrakło dobrego humoru. Mogę powiedzieć, że kabaret się udał. Byliśmy bardzo zadowoleni z tego kabaretu. Wszystkim się podobało. Nie było żadnych zakłóceń. Spędzaliśmy miłe chwile z naszą ukochaną kadrą. Ten pomysł był dobry.

## NAUKA FILCOWANIA

29 października do naszego Warsztatu przyszli państwo zajmujący się filcowaniem. Przybyli oni po to, aby podszlifować perfekcyjnie nas w tej dziedzinie. W kursie brali udział instruktorzy i wybrana grupa uczestników. Oprócz instruktorów czynny udział w zajęciach wzięły: Wioletta M., Luiza S., i Kasia U. Szkoleniu przyglądali się, czyli tzw. bierny udział, pozostali uczestnicy sekcji życia oraz uczestniczki sekcji plastycznej. Dowiedzieliśmy się że istnieją dwa rodzaje filcowania—na sucho oraz na mokro. Filcowanie na sucho polega na zwijaniu, zakrywaniu kłębków wełny a filcowanie na mokro, jak sama nazwa mówi potrzebuje bardzo dużej ilości wody.



## JEDNI ODCHODZĄ A DRUDZY PRZYCHODZĄ



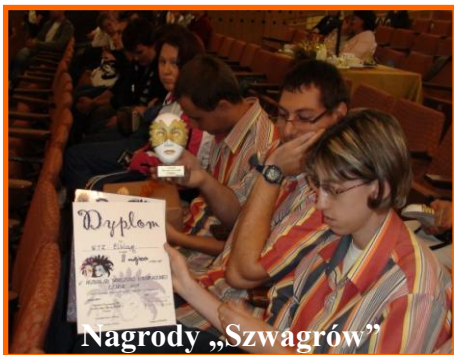
Pod koniec sierpnia z naszego Warsztatu odeszło trzech uczestników przebywających długo w naszym Warsztacie. Każdy z nich był innym typem człowieka, jeśli chodzi o charakter. Osobami które odeszły były: Małgosia, Rysiek i Jarek. Małgosia spokojna, cichutka jak baranek, Rysiek natomiast straszny nerwus a Jarek to nieprzeciętna gaduła—zapadłby wszystkich na śmierć,

na każde słowo on miał dziesięć. Pożegnanie „trójcy przenaświetszej” odbyło się na zebraniu podsumowującym sierpień. Zorganizowano też dyskotekę, na której wszyscy świetnie się bawili abyśmy dobrze siebie wspominali. W kolejnym dniu, czyli 1 września w Warsztacie pojawiło się tylko, że tym samym całkiem spodziewanie, kilku nowych młodzieńców. Jest to 5 zupełnie nowych młodych mężczyzn, bo dopiero co skończyli szkołę męczyzn. Przybyli tu po to, aby tak jak my wszyscy, nauczyć się samodzielnego życia. Niektórzy może nie zdają sobie z tego sprawy, ale jak rodziców lub opiekunów zabraknie, będziemy musieli sami sobie poradzić ze wszystkim. Po rozpoznaniu ich umiejętności przez p. Wiolettę w sekcji życia, zostali oni rozdzieleni do innych sekcji. Czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał.

## ZAWODY W RZUCIE PODKOWĄ

W październiku odbyły się zawody w WITZ we Władysławie, które dotyczyły rzutu podkową. Przyjechały tam inne warsztaty z okolic miasta Elbląga. Na zawodach było pięć drużyn. Uczestnicy którzy prezentowali nas na tych zawodach to: Paweł B., Arek S., Ela W., Jarek P. i Monika Cz. Do Władysława przyjechali mikrobusiem. Nasz warsztat zajął ostanie miejsce. Na zawodach był również przygotowany poczęstunek. Nasi zawodnicy byli zadowoleni z tych zawodów, ponieważ walczyli do końca swoich sił, przeciwko drużynom innych warsztatów.

## BYLIŚMY W CZARNYM



24 września sekcja muzyczna i sekcja gospodarczo-porządkowa wraz z Panią Sylwią, Panią Elą i Panem Zdzisławem pojechały do Czarnego na V Przegląd Twórczości Integracyjnej. Impreza odbyła się w klubie garnizonowym a organizatorem był Warsztat Terapii Zajęciowej „Promyk” w Czarnym. Na tę imprezę przyjechali też uczestnicy z innych warsztatów. Pani przywitała wszystkich zgromadzonych gości

i mówiła jakie zespoły będą występować. Najpierw był zaśpiewany hymn przez jakiegoś pana a potem były występy teatralne i muzyczne. W trakcie występów pojechaliśmy zwiedzić Warsztat Terapii Zajęciowej „Promyk” w Czarnym. Pan opowiadał o tym warsztacie, w którym jest 6 pracowni: pracownia gospodarstwa domowego, pracownia komputerowo-poligraficzna, pracownia plastyczna, pracownia rękodzieła artystycznego, pracownia dziewiarstwa, pracownia stolarstwa. Opowiadał też co uczestnicy robią w każdej pracowni. Mówił, że oni samodzielnie przychodzą na zajęcia a część jest dowożona warsztatowym busem. Mogą też korzystać z koni, ponieważ mają stajnię z końmi. Uczestnicy przychodzą na zajęcia od poniedziałku do piątku na godz. 8.00 do godz. 15.00. Uczestnicy przychodzą po to, żeby się spotkać z przyjaciółmi, koleżankami, kolegami. Opowiadał też, że uczestnicy jeżdżą na wycieczki do: Zakopanego, Częstochowy, Karpacza, Bieszczad, na Mazury, do Kołobrzegu.

Potem wróciliśmy dalej na występy. Zespół „Szwagry” zajął II miejsce za zaśpiewanie i otrzymał nagrody. Po przeglądzie pojechaliśmy do restauracji na obiad. Poszliśmy też do ZOO, w którym były różne zwierzęta jak: małpy, łabędzie, rybki, sowa, kangury, zebra, lama, koza, osioł domowy, świnka morska. Jak zjedliśmy obiad wracaliśmy już do Elbląga. Było fajnie na tej wycieczce.



## WIZYTA GOŚCIA W WARSZTACIE

28 września z odwiedzinami przybył Pan były redaktor naczelny miesięcznika osób niepełnosprawnych „Razem z Tobą” Edmund Kozłowski, który podzielił się z nami swoim wieloletnim doświadczeniem. Opowiedział nam on o tym jak powstaje artykuł, że zbiera się materiały w postaci zdjęć, ale również trzeba tak dobrać słowa aby nikogo nie urazić. Nadal czynnie pracuje pisząc do gazety. Związany był on z naszym Warsztatem w ten sposób, że przed utworzeniem Warsztatu istniał Dom Dziennego Pobytu, w którym pracował. Uczęszczali do niego także te same osoby – uczestnicy WTZ- istniejącego już przecież 15 lat. Związany był on z Warsztatem w ten sposób, że prowadził z uczestnikami teatrotępię. Odwiedzając naszą sekcję podzielił się on z nami informacjami, jak dobrze napisać artykuł. Dowiedzieliśmy się że najważniejsze jest robienie dużej ilości zdjęć, aby mieć z czego wybierać pisząc artykuł. Nie trzeba dużo pisać, zdjęcia pokażą całe sedno tematu. My również przedstawiliśmy swoje arcydzieła. Pokazaliśmy, co wykonujemy, jakimi technikami. Przez chwilę pomyśleliśmy, że Panu wyjdą oczy z orbit, bo zrobił je takie wielkie ze zdziwienia, że mamy takie umiejętności. Wizyta gościa w Warsztacie bardzo nam się podobała.



## WYSTĘP SZWAGRÓW NA SENIORIADZIE

1 października w ramach zajęć w Warsztacie, piętnasto osobowa grupa uczestników wraz z dwiema instruktorkami p. Wioletta i p. Dorotą poszła do Centrum Kultury i Współpracy Międzynarodowej „Światowid” na inaugurację „Senioriady” – święta osób starszych i niepełnosprawnych. W spotkaniu tym udział wzięli seniorzy z Dziennego Domu Pobytu przy ul. Toruńskiej, słuchacze Uniwersytetu III Wieku i osoby niepełnosprawne. Gościnnie wystąpił nasz zespół „Szwagry”. Zaśpiewali kilka hitów. Dla seniorów został także ogłoszony konkurs na najładniejszy kapelusz. Rozstrzygnięcie odbyło się podczas „Senioriady”.